

# Dormus, Katarzyna

---

"Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795-1918", Aneta Bołdyrew, Warszawa 2008 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 54/3-4, 297-302

---

2009

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Aneta B o ł d y r e w: *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*. Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008

Badania historyczne nad kulturą życia codziennego stanowią w polskiej historiografii – w porównaniu z historiografią zachodnią – dyscyplinę stosunkowo młodą, która stała się przedmiotem intensywniejszego zainteresowania historyków dopiero w ostatnim piętnastoleciu. Jednym z najistotniejszych aspektów życia codziennego jest problematyka rodzinna – kwestia macierzyństwa, sytuacji dzieci w rodzinie i społeczeństwie, szeroko rozumiane stosunki wewnątrzrodzinne, wreszcie ewolucja modelu rodziny i sposobu jej funkcjonowania. W nurcie tych badań znajduje się praca Anety Bóldyrew dotycząca ewolucji modelu życia rodziny w okresie zaborów.

Przedmiotem omawianej pracy jest według słów autorki „funkcjonowanie rodziny tzw. nuklearnej, ze szczególnym uwzględnieniem jej funkcji opiekuńczych i wychowawczych, w wyższych warstwach społecznych” (s. 11), a więc w środowisku ziemiaństwa, burżuazji i inteligencji. Nie zajmuje się natomiast autorka rodzinami chłopskimi i robotniczymi, wymagającymi w jej przekonaniu osobnych badań i odrębnego opracowania. W książce poddana została analizie aktywność kobiety w środowisku prywatnym, głównie jako matek i organizatorek życia rodzinnego, a – według słów autorki – szczególnie ważne stało się ukazanie, w jaki sposób normy i wartości dotyczące nowego modelu macierzyństwa, postulowane i lansowane przez ówczesnych pedagogów, lekarzy i higienistów, wpływały na sferę zachowań rodzinnych. Drugim, równie ważnym przedmiotem badań, jest pozycja dziecka w rodzinie – warunki jego materialnej i emocjonalnej egzystencji oraz metody i treści wychowawcze. Za cel badań autorka przyjęła ukazanie, które z czynników w największym zakresie wpłynęły na ewolucję modelu życia rodzinnego, a także w jaki sposób przemiany statusu kobiety i dziecka w rodzinie wpływały na ich pozycję i prestiż społeczny oraz na ewolucję stosunków wewnątrzrodzinnych – zwłaszcza na zmianę wizerunku ojca oraz charakter relacji międzypokoleniowych.

Za ramy czasowe pracy autorka przyjęła lata 1795–1918. Wyodrębnienie tego okresu jest, biorąc pod uwagę dzieje narodu polskiego, oczywiste i naturalne. Wyodrębniony okres to czas szczególnie dramatycznych wydarzeń historycznych – utraty niepodległości i walki o jej odzyskanie. Wobec groźby wynarodowienia dom i rodzina zyskiwały wówczas nowy wymiar jako najważniejsza placówka obrony wartości i tradycji narodowych. Równocześnie to także czas

przemian w podejściu do funkcji rodzicielskich. Osobiste zajmowanie się dzieckiem, nawiązywanie bliskich więzi emocjonalnie składa się na nowy wzór matki zaangażowanej bezpośrednio w proces wychowania dziecka. Wiek XIX to również czas znaczących przemian ekonomicznych i społecznych, modernizacji społeczeństwa, a także demokratyzowania się życia społecznego, aktywizacji zawodowej i emancypowania się kobiet, przemian edukacyjnych, kulturalnych i zmian w mentalności oraz obyczajowości, które wpływały na sposób funkcjonowania rodziny.

Praca składa się z sześciu rozdziałów, których układ wyznaczony został niejako poprzez naturalny rytm życia rodzinnego. Pierwszy poświęcony jest kwestii planowania potomstwa, ciąży, porodu i połogu, a więc początków powstania pełnej rodziny. W drugim i trzecim omówiona została kwestia pielęgnacji i troski o prawidłowy rozwój zdrowotny dzieci oraz sprawa przyswajania i stosowania się społeczeństwa do propagowanych, zwłaszcza na łamach poradników i prasy, nowych zasad higieny, zdrowszego trybu życia, rozwijającej się wiedzy medycznej. Wymienione rozdziały, jak zauważa autorka nawiązując do słów Zbigniewa Kuchowicza, odnoszą się do „biologicznego wymiaru historii” (s. 16), a więc walki o przetrwanie narodu tak w aspekcie liczebnym, jak i jego kondycji zdrowotnej. Coraz większe przywiązywanie wagi do spraw higieny i zdrowotności świadczy też o podnoszeniu się poziomu cywilizacyjnego społeczeństwa polskiego.

Wychowanie i edukacja domowa, kształtowanie właściwych postaw moralnych, religijnych i patriotycznych, edukacja początkowa, wreszcie zabawy i rozrywki dzieci są przedmiotem rozdziału czwartego. Dwa ostatnie rozdziały dotyczą stosunków wewnątrzrodzinnych, a więc pozycji kobiety i dziecka w rodzinie, wzajemnych relacji emocjonalnych, wreszcie obyczajowości życia rodzinnego. Tutaj wreszcie umieszczony został podrozdział poświęcony emancypacji kobiet i jej wpływu na rodzinę.

Lektura książki jest bardzo ciekawa, ponieważ ukazane w niej zostało życie codzienne, powszednie, które często umyka uwadze historyków koncentrujących się chętnie na wielkich, spektakularnych wydarzeniach historycznych, owych – według określenia Fernanda Braudela – „błysków historii”<sup>1</sup>. Życie codzienne toczące się nieprzerwanie, jako proces ciągły w ich tle i pomiędzy tymi znaczącymi wydarzeniami, bywa często niedoceniane i omijane. Wiąże się to z jednej strony z faktem, że życie to w porównaniu z nimi jest często mało efektowne, a z drugiej trudne do badania. Wymaga cierpliwego przestudiowania ogromnej ilości źródeł, często drobnych, prywatnych, wyławiania z nich strzępków informacji, z których żmudnie buduje się dopiero obraz całości. Wymaga to zatem od badacza wykorzystania dokumentów osobistych, takich jak pamiętniki, wspomnienia czy listy, ponadto artykułów prasowych, różnego typu poradników czy kodeksów obyczajowych, niekiedy też sięgnięcia po źródła ikonograficzne czy literackie.

Zaletą omawianej pracy jest niewątpliwie wykorzystanie przez autorkę bogatej bazy źródłowej – zwłaszcza pamiętnikarskiej, wspomnieniowej i różnego typu poradników. Zilustrowanie tekstu licznymi fragmentami zaczerpniętymi zwłaszcza z pamiętników, sprawia że opisywana rzeczywistość historyczna staje się barwniejsza, a poprzez odniesienie jej do konkretnych osób bardziej spersonalizowana, bliższa współczesnemu czytelnikowi. Żałować jedynie należy, iż w *zbyt* skromnym stopniu autorka wykorzystała źródła prasowe, kładąc większy nacisk na poradniki. Wiek XIX bowiem to czas bujnego rozkwitu publicystyki, zwłaszcza tej odnoszącej się do spraw społecznych i obyczajowych. Prasa zaczęła być czytana powszechnie, zwłaszcza w warstwach społecznych, których dotyczy książka. Poruszała też, w porównaniu z poradnikami, znacznie szerzej i dużo bardziej na bieżąco aktualne problemy społeczne.

Zestawienie, którego dokonuje autorka, literatury pamiętnikarskiej z poradnikową oraz artykułami prasowymi jest o tyle interesujące, iż pamiętniki przedstawiają konkretną, faktycznie istniejącą rzeczywistość, zaś prasa i poradniki często tę rzeczywistość wyprzedzają, lansując nowe wzorce, wyznaczając niejako czy sygnalizując kierunki przemian. Pozwala to na skonfrontowanie rzeczywistego życia z proponowanymi wzorcami i refleksję na tempem i zakresie zachodzących zmian.

Zainteresowania autorki sprawiły, iż wśród analizowanej przez nią literatury poradnikowej oraz artykułów prasowych dominują pozycje poruszające przede wszystkim problemy medyczne i higieniczne. Odczuwalny jest natomiast brak szerszego wykorzystania literatury pedagogicznej. Literatura ta w wieku XIX, a zwłaszcza w drugiej jego połowie, jest bardzo obfita i dotyka wielu niezwykle istotnych problemów. W okresie tym pisze się bowiem dużo o dziecku i jego prawach, o sposobach wychowania, nawołuje się rodziców (zwłaszcza matki) do świadomego podchodzenia do rodzicielstwa, samokształcenia się w tej dziedzinie, wreszcie osobistego angażowania się obojga rodziców w problemy edukacyjne potomstwa. Coraz głośniejsze stają się nawoływania, by umożliwić dziecku wszechstronny rozwój zgodny z jego indywidualnymi potrzebami i możliwościami, by traktować je z miłością i szacunkiem, respektować prawa do samodzielnych decyzji. Te postulaty oraz wiele innych znajdują odbicie w pracach ówczesnych pedagogów, publicystów, działaczy oświatowych i społecznych.

Szkoda też, iż uwadze autorki umknęła całkowicie kwestia szkoły i nauki szkolnej jako jednego z istotnych czynników wpływających na sposób funkcjonowania ówczesnej rodziny. Wychowanie, zwłaszcza szkolne, staje się bowiem wówczas istotną wartością, traktowane jest jako kapitał decydujący o losach jednostki, a zapewnienie odpowiedniego poziomu edukacji staje się celem zabiegów i starań rodziny. Na taki sposób podchodzenia do kwestii szkoły wpływa z jednej strony ideologia pozytywistyczna, a z drugiej trudna, zwłaszcza w dobie popowstaniowej, rzeczywistość ekonomiczna. Coraz więcej, zwłaszcza

na łamach prasy, pisze się o szalenie istotnej roli rodziny w procesie przygotowania dziecka do szkoły, a następnie wspierania dziecka uczącego się już w szkole, zaczyna się – choć jeszcze nieśmiało – poruszać problem współpracy rodziny ze szkołą.

Szkoła, nie tylko tam gdzie wprowadzono obowiązek szkolny, czyli w zaborze austriackim i pruskim, ale też w zaborze rosyjskim staje się w wieku XIX stałym elementem życia młodych ludzi, a poprzez to całej rodziny. Przejmuje też część jej funkcji edukacyjnych i wychowawczych. Jest to przyczyną powstawania wielu nowych, ważnych społecznie problemów, jak np. kwestii konieczności przeciwdziałania przez rodzinę szkodliwym wynaradawiającym i demoralizującym skutkom wychowania prowadzonego przez szkoły zaborcze.

W kontekście rozważań dotyczących szkoły i jej wpływu na sposób funkcjonowania rodziny warto też zwrócić uwagę, iż szkoła i nauka szkolna są istotnym czynnikiem wpływającym na zmianę modelu rodziny i pozycję w niej dziecka. Sprawiają bowiem, iż okres dzieciństwa niegdyś bardzo krótki, znacznie się wydłuża, a dziecko później osiągające samodzielność, dłużej związane jest ze środowiskiem rodzinnym i wymaga od rodziny wsparcia i opieki przez znacznie dłuższy czas.

Szkoda również, iż autorka w szerszym zakresie nie wykorzystwała tak interesującego źródła, jakim jest prasa kobieca. Źródła tym cenniejszego, że na łamach tej prasy tak często, jak nigdy dotąd, głos zabierają kobiety w sprawach najściślej ich dotyczących. Prasa ta niezależnie od jej profilu ideologicznego, bardzo żywo włączyła się w dyskusję na temat potrzeby kreowania nowego wzorca świadomej i dobrze przygotowanej do pełnienia swej roli matki oraz zmodyfikowania dotychczasowych metod wychowania dzieci. Uważniejsza analiza prasy kobiecej należącej do nurtu postępowego, przyczyniłaby się być może do weryfikacji prezentowanej w książce tezy, iż „na łamach pism kobiecych kontestatorki patriarchalnego modelu rodziny przekonywały, że na kobietę nałożony został nakaz macierzyństwa, a społeczeństwo bezkrytycznie przyjmując narzucana przez konserwatystów ideologię intensywnego macierzyństwa uprzedmiotawia kobiety, odbierając im prawo do własnego wyboru” (s. 312). Oczywiście, że na łamach tych pism „pojawiał się obraz macierzyństwa negatywnego, narzuconego, wywołującego traumę” (s. 313), jednak tak jednoznacznie krytyczne spojrzenie na kwestię macierzyństwa jako narzędzia służącego zniewoleniu kobiety reprezentowane było przez nieliczne, najbardziej radykalne przedstawicielki polskiego feminizmu jak np. Paulinę Kuczalską-Reinschmit. Dla innych krytyka utrzymana w podobnym tonie była jedynie punktem wyjścia do rozważań o charakterze konstruktywnym i pozytywnym. Macierzyństwo, uważane było przez przeważającą część kobiet związanych z ruchem kobiecym, za wartość nadrzędną, a jedynie wzorowe wypełnianie obowiązków rodzicielskich upoważniało, w ich rozumieniu, kobiety do podejmowania innego rodzaju działalności pozadomowej. Stąd też wiele miejsca w prasie kobiecej – też

w tej najbardziej radykalnej – poświęca się kwestii odpowiedniego przygotowania dziewcząt do świadomego i wzorowego sprawowania tej funkcji. Troska o to, by funkcjonowanie rodziny polskiej opierało się na zdrowych i mocnych fundamentach leżało u źródeł ruchu o odnowę moralną społeczeństwa polskiego walczącego, a celowi temu służyły też rozważania na temat unowocześnienia gospodarstwa domowego czy sposobów godzenia obowiązków domowych z pracą zarobkową.

Oczywiście obraz świata pogrążonego w kryzysie moralnym oraz „czarny” obraz macierzyństwa przewijają się na kartach pism dla kobiet (najostrzej w warszawskim „Sterze”), ale niemal zawsze jest to punkt wyjścia do dyskusji na temat przewyciężenia tego fatalnego stanu rzeczy. Rozważania te zawsze też mają silny aspekt narodowy, są wyrazem walki o przetrwanie fizyczne i moralne narodu polskiego. Podważa to zatem twierdzenie autorki, iż „jeśli do lat 60. XIX w. macierzyństwo było czynnikiem wpływającym na proces emancypacji kobiet, to w późniejszym czasie stało się argumentem dla obrońców patriarchalnego modelu życia rodzinnego i społecznego przeciw zaakceptowaniu ich pozadomowej aktywności”. (s. 303)

Poważnym brakiem pracy jest rezygnacja z nakreślenia szerszego tła ukazanych przemian w modelu funkcjonowania rodziny. Rozważania te sprawiają niekiedy wrażenie zawieszonych w historycznej próżni. Tymczasem właśnie sytuacja polityczna panująca na ziemiach polskich, niezwykle dynamiczne przemiany o charakterze ekonomicznym, społecznym, nowe prądy światopoglądowe (a zwłaszcza pozytywizm), były przyczyną lub katalizatorem przemian w sferze mentalności, życia prywatnego, obyczajowego. Omówienie ich niewątpliwie ułatwiłoby zrozumienie czytelnikowi rzeczywistego charakteru i wagi tych przemian. Wyjaśniłoby ich genezę. Tak np. kwestia przemian sytuacji życiowej wielu kobiet, zwłaszcza po upadku powstania styczniowego, polegająca na zmuszeniu ich do opuszczenia rodzinnego domu, podjęcia trudu samodzielnego utrzymania rodziny i pracy zarobkowej, przystosowania się do nowych warunków życia w mieście, przyczyniły się zasadniczo do zmiany sposobu funkcjonowania rodziny polskiej w tym czasie. Był to czynnik o daleko większym znaczeniu, niż może to wynikać z lektury książki.

Brak nakreślenia owego szerszego tła spowodował, iż uwadze autorki umknął cały szereg innych istotnych czynników wpływających na zmianę sytuacji rodziny i w rodzinie, jak np. kwestia podniesienia się poziomu wykształcenia kobiet, opiniotwórczej roli inteligencji i jej roli w rozpowszechnianiu nowych wzorców życia małżeńskiego i rodzinnego, wreszcie iż brak uczestnictwa ojca w życiu rodziny nie wynikał jedynie z jego zaangażowania się w sprawy zawodowe (tak jak na Zachodzie Europy) (s. 241), ale bardzo często z jego nieobecności z przyczyn politycznych zwłaszcza w okresach popowstaniowych.

Być może również brak szerszej perspektywy w ukazaniu problemów rodzinnych sprawił, że autorka nie naszkicowała (np. w zakończeniu) w sposób syntetyczny kierunku, zapowiedzianej w tytule, ewolucji modelu życia rodzinnego np. jej przekształcania się z rodziny wielopokoleniowej w rodzinę nuklearną. Ciekawym i pożytecznym byłoby takie ujęcie, mimo iż – jak zaznacza autorka – „w XIX w. nie istniał monolityczny model życia rodzinnego w obrębie wyższych grup”(s. 13).

Książka Anety Bołdyrew, pomimo pewnych niedoskonałości, stanowi pozycję ciekawą i godną poświęcenia jej uwagi. Jest próbą pewnego całościowego ukazania problemów życia rodzinnego w okresie rozbiorowym rozpatrywanego z pozycji matki i dziecka. Ukazuje proces przemiany rodziny w kierunku rodziny małej, zamykania się życia prywatnego w przestrzeni domu rodzinnego, wzrostu prestiżu matki, co wiązało się z mnożeniem spoczywających na niej obowiązków, ale i wzrostu odpowiedzialności, wreszcie ukazuje „mentalną rewolucję w traktowaniu dziecka, postrzeganego w kategoriach uczuciowego i społecznego kapitału” (s. 221) Porusza wiele ciekawych wątków, które mogłyby być interesującymi tematami badawczymi, jak np. wątek sprzeciwu części kobiet wobec ideału Matki-Polki (s. 193–194) czy też wątek stylu życia rodzinnego panującego w rodzinach, w których matki były aktywnymi działaczkami socjalistycznymi (s. 195–196).

Omawiana książka stanowi w pewnym sensie kontynuację pracy Doroty Żołądź-Strzelczyk *Dziecko w dawnej Polsce* (Poznań 2006). Tematyka i układ obu są w dużym stopniu analogiczne, co daje ciekawy materiał do porównań i refleksji na temat przemian dokonujących się w rodzinie polskiej od epoki staropolskiej do początków wieku XX. Zaletą pracy jest także zamieszczenie rozbudowanej bibliografii, mogącej stanowić dużą pomoc dla badaczy pragnących zająć się problemami poruszonymi lub sygnalizowanymi w książce.

### Przypis

<sup>1</sup> F. Braudel: *Historia i trwanie*. Warszawa 1999, s.28.

Katarzyna Dormus  
Instytut Historii Nauki PAN  
Warszawa